

# Znów 4 osoby zabite



## Stop! Dość ofiar!

W ubiegłą sobotę od godz. 12 do 20, pogotowie wypadkowe Służby Ruchu Drogowego przy Komendzie Miejskiej MO interweniowało w 15 „kraksach” na ulicach Krakowa. Średnio co 30 minut alarmowano o pomoc i minutek. Do prac funkcjonariuszy MO został dopuszczony przedstawiciel „Echa” — red. Zofia Malinowska.

Pierwszy nadszedł meldunek o wstrząsającym wypadku na ul. Igołomskiej w Nowej Hucie. 14-letni rowerzysta Tadeusz Walisz z Pleszowa - Kujaw, został zabity przez samochód, którego kierowca zbiegł.

Zaledwie w godzinę później w Pychowicach na ul. Nierównej kierowca „żuka” nr rej. KS 58-24 Tadeusz Sopata z KPTH, ruszając z miejsca chwilowego postoju, najechał na 13-letniego Waldemara Szczyrzyka z Bodzanowa. Milicjanci nie zastali już kierowcy. Wraz z konwojentem Adamem Kotem odjechał jak gdyby nigdy nic. Przyłapano na ul. Tynieckiej — znalazł — owsem — odprawiał chłopca do domu i to już wystarczy.

Ciężko rannego, nieprzytomnego chłopca trzeba było przewieźć do Kliniki Chirurgicznej AM, gdzie lekarze stwierdzili zgniecenie klatki piersiowej i kości miednicy oraz wstrząs mózgu.

Oburzające są te dwa wypadki. Świadczą nie tylko o braku koncentracji uwagi kierowcy na jezdni. Godzą w etykę zawodu kierowcy a także nawiązują wątpliwości co do wyuczulenia na ludzką tragedię i najprymitywniejszego choćby poczucia odpowiedzialności. Takie osoby, dające dowód braku kwalifikacji moralnych, nie powinny w ogóle zasiadać za kierownicą.

Wiele do myślenia daje zachowanie się przygodnych świadków. Na teście ul. Igołomskiej w Nowej Hucie, gromadnie zebrani wokół leżącego na jezdni chłopca niechętnie odpowiadali na pytania milicji, nie udzielali żadnych wyjaśnień mogących naprowadzić na trop uciekiniera — winnego śmierci dziecka. Zie to pojęta lojalność kierowców, zlej bronią sprawy.

Dalsze wnioski z sobotniego rekonesansu u boku milicji? Otóż, do pozostałych 13 „kraks” doszło wskutek rozwijania nadmiernej, niebezpiecznej szybkości, wymuszania pierwszeństwa przejazdu oraz niezachowywania bezpiecznej odległości od innych pojazdów w trakcie wyprzedzania i wymijania. Dalsze przyczyny wypadków to —

(Dokończenie na str. 2)

Przebiegający jezdnią nierozważny przechodzień przyczynił się pośrednio do tego wypadku. Taksówka nr boczny 144, nr rej. KP 4426, wpadła na stęp oświetleniowy na ul. Mogińskiej. Wyjaśniając ten wypadek, trzeba dodać, że samochód, który rozbił się na stępie miał na tyle zniszczone ogumienie, że nie mogło być mowy o prawidłowym hamowaniu. Pojazd musiał zarzucić. Ponadto taksówkarzowi, mimo że zbliżał się do przejścia dla pieszych tuż przy przystanku tramwajowym — jechał z nadmierną szybkością. Nie pomógł tu żadne tłumaczenia kierowcy. Najlepszym dowodem jest złamany betonowy stęp. Kto jak kto, ale taksówkarze powinni zdawać sobie sprawę, że zniszczone opony stwarzają zawsze wielkie niebezpieczeństwo. Na zdjęciu: por. E. Sobesto, zast. nac. Wydz. Ruchu Drogowego przy KM MO, oraz por. P. Kapusta, inspektor Wydz. Prewencji i Ruchu KW MO analizują przyczyny wypadku. (te) Fot. J. Lewicki

### 8,7 mln uczniów

## 2 września początek nowego roku szkolnego

2 września br. w szkołach całego kraju nowy rok rozpocznie blisko 8,7 mln dzieci, młodzieży i dorosłych słuchaczy (o 150 tys. więcej niż w ub. r.).

W roku 1968/69 w szkołach podstawowych uczyć się będzie ponad 5,6 mln dzieci i młodzieży. Liczba ta jest w porównaniu z ub. r. mniejsza o ok. 90 tys., gdyż z przyczyn demograficznych roczniki dzieci wstępujących do szkoły maleją. W tym roku po raz pierwszy przekroczy próg szkolne 619 tys. najmłodszych uczniów, którzy niecierpliwie czekają na dzień rozpoczęcia lekcji.

## Partyzanci zdobyli kwaterę generalną wojsk amerykańskich w pobliżu Duc Lap

### PARYŻ. LONDYN

Jak donosi Agencja France Presse siły patriotyczne przeprowadziły w niedzielę oraz w poniedziałek rano szereg ataków na pozycje amerykańskich i reżimowych wojsk w Wietnamie południowym. Działania objęły następujące rejon: Pias-kowyż Centralny, delte Mekongu, strefę przygraniczną z Kambodżą, rejon Sajnong oraz Hue i Da Nang.

W niedzielę oddziały partyzantów po przegrupowaniu swoich sił z rejonów północnych,

Cena 50 gr

# echo KRAKOWA

ROK XXIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 200 (7159) ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

Kraków, poniedziałek 26 sierpnia 1968 r.

34.860 osób przyjęto na wyższe studia

## Ponad 50 procent młodzieży robotniczo-chłopskiej wśród studentów lat pierwszych

Do szkół wyższych, podległych bezpośrednio resortowi oświaty i szkolnictwa wyższego, zgłosiło się w tym roku 79,4 tys. kandydatów na studia dzienne. Przyjętych zostało łącznie na kierunki uniwersyteckie, ekonomiczne, pedagogiczne, rolniczo - leśne i techniczne — 34.860 osób, w tym 17.610 dzieci robotników i chłopów. Stanowią oni 50,5 proc. ogółu studentów, którzy 1 października otrzymają nowe indeksy. Jest to więc w porównaniu z rokiem ubiegłym poważny wzrost — o 8,5 proc.; w 1967 r., wśród maturzystów przyjętych na I rok tych samych kierunków studiów było bowiem 42 proc. synów i córek robotników i chłopów.

Jeśli chodzi o poszczególne kierunki studiów, to w uniwersytetach będzie studiować 49 proc. młodzieży robotniczo-chłopskiej (wzrost o 11,2 proc.), w WSE — 59,3 proc. (wzrost o 15,6 proc.), w WSP — 62 proc. (wzrost 4,9 proc.), w WSR — 69,7 proc. (6,5 proc.) i w uczelniach technicznych — 46 proc. (wzrost o 7,4 proc.).

Tak więc, fakt, że więcej niż połowa rozpoczynających w tym roku studia, to dzieci ro-

**J**UTRO Kraków będzie na skraju wyżu. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami, rano zamglenia i lokalne mgły, w godzinach południowych przelotne opady o charakterze burzowym. Wiatr zachodni 3-6 m/sek. Temperatura do 22 st. C.

botników i chłopów — oznacza, że została w zasadniczej mierze zniwelowana dysproporcja między rzeczywistą strukturą warstw społecznych naszego kraju, a kształtującym się w ostatnich latach udziałem młodzieży robotniczo - chłopskiej w studiach wyższych. Jest to ważny proces. Jego widome wyniki mają głębokie znaczenie społeczno - polityczne. Warto na marginesie przypomnieć, że w roku 1937/8, kiedy do wszystkich szkół wyższych chodziło prawie 5-krotnie mniej osób niż dzisiaj (nie licząc b. szerszego systemu studiów dla pracujących) — wśród rozpoczynających studia było zaledwie 16,9 proc. młodzieży robotniczo - chłopskiej.

### Listy ludzi pracy z CSRS do redakcji „Prawdy”

## Działajcie szybko pomóżcie naprawić sytuację w Czechosłowacji

### MOSKWA

W dzisiejszym numerze „Prawdy” opublikowano 19 listów, jakie nadeszły do redakcji dziennika od grup, osób i poszczególnych obywateli z Czechosłowacji. Jest to, jak stwierdzono w komentarzu redakcyjnym, jedynie niewielka część otrzymanych z Czechosłowacji listów, w których wyraża się obawy w związku z niebezpieczną sytuacją, jaka powstała w kraju w następstwie wywrotowej działalności ktrewolucyjnych sił antysocjalistycznych.

W jednym z listów nadesłanym przez starych komunistów z Koszyc stwierdza się: „Starzy komuniści w pełni zgadzają się z KPZR i innymi partiami komunistycznymi w sprawie sytuacji w CSRS. Działajcie szybko i pomóżcie poprawić sytuację w CSRS. Tzw. demokraci nielegalnie zaopatrują się w broń i szukają możliwości otrzymania broni od milicji, organów bezpieczeństwa i armii. Będą się oni mścić na nas starych komunistach”.

Robotnicy z południowych Moraw piszą: „Prosimy was, śledźcie uważnie wydarzenia w naszym kraju i nie dopuście do dalszego ich rozwoju w nieukładnym kierunku. Nie wierzcie temu, co pisze nasza prasa. Robotnicy milczeli do tej pory dlatego, że nie orientowa-

(Dokończenie na str. 2)

## Prezydent Svoboda polecił wystąpić o zdjęcie problemu Czechosłowacji z porządku obrad Rady Bezpieczeństwa

## W Moskwie kontynuowane są rozmowy pomiędzy delegacją CSRS a przywódcami radzieckimi

Agencja AFP poinformowała, iż prezydent CSRS — LUDVIK SVOBODA zwrócił się do ministra Hajka w Nowym Jorku, by wystąpił o zdjęcie z obrad Rady Bezpieczeństwa problemu czechosłowackiego. Jak pisze AFP, prezydent Svoboda wysłał radiogram z Moskwy.

Agencja TASS podaje, że w dniu 25 sierpnia prowadzone były nadal rozmowy między delegacją Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z prezydentem CSRS — LUDVIKIEM SVOBODĄ na czele, a przywódcami KPZR i rządu radzieckiego.

Tak samo jak na poprzednich spotkaniach, wymiana poglądów odbywała się w szczerzej, partyjnej atmosferze.

Postanowiono kontynuować rozmowy w dniu 26 sierpnia.

Jak podają z Pragi korespondenci agencji TASS, siły reakcyjne i antykomunistyczne kontynuują swą działalność, dążąc do skomplikowania sytuacji. Robią oni wszystko by stworzyć jak największą przeszkodę w unormowaniu sytuacji w Czechosłowacji. W tym celu w różnych okęgach kraju, zwłaszcza w Pradze, organizowane są akcje o charakterze prowokacyjnym.

Ubiegłej nocy w Pradze słychać było strzelaninę. Awanturnicy wykorzystują wszelkie środki, by zdezorganizować normalne życie miasta. W nocy na 25 sierpnia podjęli oni próbę uszkodzenia systemu wodociągów miejskich. Żołnierze wojsk sojuszników, ochraniający ważniejsze obiekty w mieście, udaremnił również ten plan elementów przestępczych.

W wielu okęgach odkryto i skonfiskowano broń — automaty, karabiny maszynowe, rusznice przeciwpancerne.

Żołnierze wojsk sojuszników zmuszeni byli w niedziele zatrzymać i kontrolować samochody z zagranicznymymi znakami rejestracyjnymi. Ustalono bowiem, że samochody takie wykorzystywane są przez wrogie elementy do przerzutów broni.

Liczne prowokacje, obliczone na doprowadzenie do konfliktów z wojskami sojusznickimi, udaje się likwidować samej ludności. Tak np. w Brnie usiłowano sprofanować pomnik żołnierza radzieckiego. Oburzeni mieszkańcy mia-

### Zmarła

## 5-letnia pacjentka z przeszczepionym sercem

### WASZYNGTON

W nocy z niedzieli na poniedziałek w szpitalu w Houston zmarła 5-letnia Maria Giannaris, mała pacjentka z przeszczepionym sercem. Zgon nastąpił nagle.

Dziewczynka przeżyła operację transplantacji serca 19 sierpnia. Lekarze stwierdzili u niej „zabamowania w pracy serca”, a próby ożywienia go ubiegłej nocy okazały się bezskuteczne.

Maria Giannaris była 32 pacjentem z przeszczepionym sercem na świecie.

sta szybko zmyli ślady tej hańbnej akcji.

Wrogie akty ostatnich dni świadczą o długotrwałych i starannych przygotowaniach, przeprowadzonych przez siły kontrrewolucyjne.

**PREZYDENT JUGOSŁAWII TITO** i przewodniczący Rady Państwa Rumunii — Ceausescu, spotkali się w sobotę w miejscowości Vraszac, w pobliżu granicy jugosłowiańsko-rumuńskiej. Rozmowa dotyczyła „stosunków dwustronnych i bieżących problemów międzynarodowych, interesujących oba kraje”.

W SOBÓTĘ WIECZOREM, w ośrodku doświadczalnym na Oceanie Spokojnym, Francja dokonała eksperymentalnego wybuchu ładunku termojądrowego o wielkiej mocy.

NA LOTNISKU HAMBURSKIM doszło do zderzenia pasażerskiego samolotu „Dornier” z samolotem „Piper”. Oba samoloty zostały poważnie uszkodzone, jednak nikt z pasażerów nie doznał cięższych obrażeń.

## Ze świata

**AGRESORZY IZRAELSCY** wzmagają akcje prowokacyjne na linii przerwania ognia z Jordanią. Niedziela była znamiennym tego przykładem. Artyleria izraelska prawie przez cały dzień bez przerwy ostrzeliwała różne obiekty na terytorium Jordanii. Strona jordańska odpowiedziała ogniem na prowokacje izraelskie. Dwa czołgi izraelskie, próbujące wtargnąć na terytorium Jordanii, zostały zniszczone, a dwa inne uszkodzone.

W SZWEDZKIEJ STOCZNI KOCKUMS w Malmoe, zainstalowano największy na świecie dźwig, który cotowe elementy statku przenosi z hali montażowej do doku. Nośność dźwigu wynosi 800 ton, rozpiętość 81,5 m, a wysokość — 60 m.

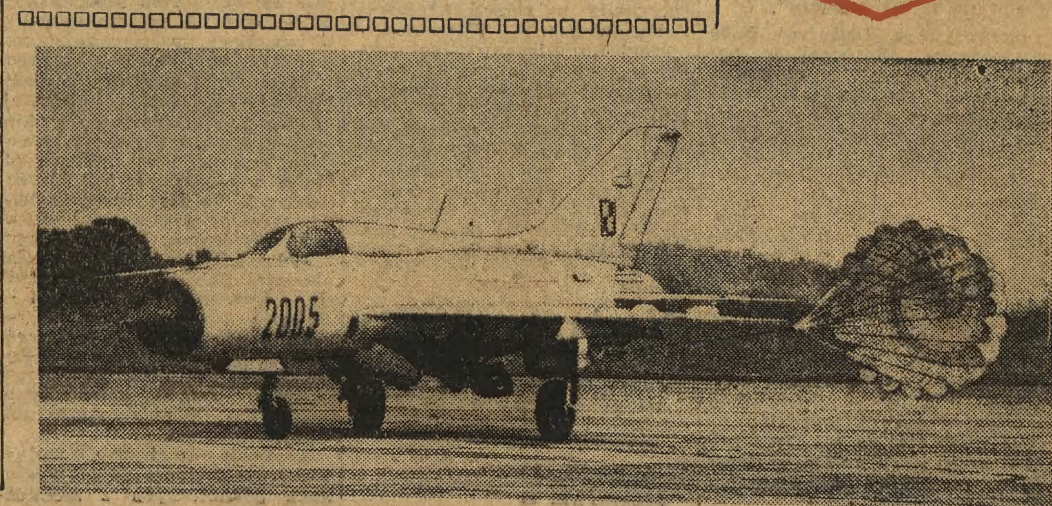
Święto Lotnictwa, obchodzone w tych dniach w całym kraju, uświetnią wielkie pokazy lotnicze, które 1 września odbędą się na terenach b. lotniska w Czyżynie. Spora część programu wypełni lotnictwo wojskowe. Na tle krakowskiego nieba zobaczymy przegląd najnowocześniejszego sprzętu latającego naszej armii, z ponaddziesięcioma odrzutowcami typu „Mig-21” włącznie. Zanim jednak będziemy podziwiać podniebną parade, przyszli jej uczestnicy muszą wiele ćwiczyć, by w niedzielne popołudnie dać nam najwyższej klasy próbkę umiejętności. Na naszym zdjęciu „Mig-21” po wykonaniu kolejnego lotu treningowego, wylądował na betonowym pasie lotniska. Ogromna prędkość tych samolotów, nawet w momencie lądowania, zostaje ostateczna — już na ziemi — przez wystrzelenie specjalnego spadochronu, który pozwala zatrzymać „Mig” na stosunkowo krótkiej przestrzeni.

Fot. J. Lewicki

### Akcja „Echa” i ZMS

## Troskliwa opieka

10-letni Marek Kłysz z PDD nr 6 ma bardzo troskliwą opiekunkę. Książeczkę mieszkaniową dla Marka ufundowało LABORATORIUM KRAK. ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU GUMOWEGO. W laboratorium pracują prawie same kobiety, które Mareczka kochają, jakby był ich dzieckiem. Co tydzień jedna z pań odwiedza chłopca. Oprócz książeczki mieszkaniowej założono dla Marka jeszcze dwie książeczki oszczędnościowe: jedną otrzyma jak dojdzie do pełnoletności, druga służy na wydatki dla chłopca. Marek nazywa swoje opiekunki ciociami i cieszy się bardzo na cotygodniowe spotkania. Ciocie są zadowolone z Mareczka, jest on zawsze grzeczny i należy do najlepszych uczniów w klasie. W tym roku chłopiec spędził wakacje w Zawoi, na kolonii zorganizowanej przez Krak. Zakłady Przemysłu Gumowego. Za troskliwą opiekę dziękujemy. (kas)



**POD HASŁEM** „Czynami społecznymi uczymy V Kongres ZSL”, odbyło się w niedzielę w gromadzie Kotuń (pow. Siedlce), uroczyste zebranie inauguracyjne kampanii wymiany legitymacji członkowskich w ZSL.

**WYTWORNIĄ SPRZĘTŃ KOMUNIKACYJNEGO** w Dębicy na Rzeszowszczyźnie, wyprodukowała 2 prototypy nie wytwarzanych dotychczas w kraju sprzętów chłodniczych o wydajności 750 tys. kilokalorii/godz.

**W NIEDZIELE** w miejscowości Białka (pow. Parczew), zakończył się coroczny, piąty z kolei, motocyklowo-samochodowy rajd ogólnopolski ZMS i LOK szlakiem walk partyzantów w lasach parczewskich. Tegoroczny rajd zorganizowany został dla uczczenia V Zjazdu PZPR oraz 25 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego.

**W WIELKIM STUDIO** Polskiego Radia we Wrocławiu, nastąpiła w niedzielę inauguracja III wrocławskiego festiwalu oratoryjno-kantatowego — „Wratislavia cantans”, który potrwa do 30 bm.

**W WARSZAWIE ZAKOŃCZYŁA SIĘ** wielka impreza artystyczna — II Międzynarodowe Biennale Plakatu. W Biennale uczestniczyło 346 twórców z 34 krajów, prezentując 651 prac.

VIII MFP w Sopocie — zakończony

**„Bursztynowym Słowikiem”  
nagrodzono piosenkę  
„Po ten kwiat czerwony”  
„Grand prix du disque”** zdobył zespół hiszpański

Niedzielny „Dzień płytowy” zakończył 4-dniowe spotkanie piosenkarzy z całego świata w Sopocie. Festiwal przyniósł duży — odniesiony już po raz drugi — sukces piosenki polskiej.

„Bursztynowy Słowik” — główna nagroda Międzynarodowego Festiwalu — przypadła kompozytorowi Jerzemu Wasowskiemu i autorowi tekstu Bronisławowi Brokowi, twórcom piosenki „Po ten kwiat czerwony”. Śpiewała ją Urszula Sipińska.

La Sipińska. Werdykt międzynarodowego jury przyjęty został przez publiczność ogromnym aplauzem.

Drugie miejsce zajęła piosenka kanadyjska „Plus je t'entends” („Im bardziej cię słucham”), wykonana przez Gnette Ravel, a trzecie „Rien n'a change” („Nic się nie zmieniło”), która skomponował i śpiewał Romuald z Luksemburga.

Tradycyjną nagrodę prasy — dziennikarce przyznał piosenkarce hiszpańskiej — Salome, a nagrodę publiczności zdobyła Japonka — Nakasone.

Ostatnim akordem Festiwalu był przegląd solistów reprezentujących czołowe firmy płytowe. 12 wytwórni z Bułgarii, Francji, Jugosławii, Kuby, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Włoch i Związku Radzieckiego ubiegało się o „Grand prix du disque” — przyznawany za interpretację piosenki. Każdy z wykonawców występował dwukrotnie. „Polskie Nagrania” delegowały na ten koncert Halinę Kunicką z popularnymi „Jabłonkami” i „Gdy ktoś zawołał” oraz Jerzego Połomskiego, który wystąpił z piosenką „Daj” i „Dzisiaj już noc”.

Poza konkursem śpiewały „Alibabki” oraz dodatkowo wystąpił hiszpański zespół „Peret y sus gitanos”. Hiszpańskie zespoły reprezentujące firmę Festera przypadło w udziale „Grand prix du disque”.

Protest radzieckiej MSZ

**Akty prowokacji  
wobec pracowników  
ambasady radzieckiej w NRF**

**MOSKWA**  
Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR na polecenie rządu radzieckiego przekazało ambasadzie NRF w Moskwie energiczny protest, w związku z nie dającą się tolerować sytuacją w jakiej znalazła się przy wyrażonej pobłażliwości władz ambasada i ambasador radziecki w Bonn.

W proteście podkreśla się, że rozwidywany tłum chuliganów biłokował w tych dniach wszystkie wejścia i wyjścia z ambasady radzieckiej, faktycznie uniemożliwiając normalną działalność ambasady. W stosunku do osoby ambasadora i pracowników ambasady dopuszczano się aktów prowokacji.

Rząd radziecki zażądał podjęcia przez władze NRF niezwłocznych kroków celem zapewnienia bezpieczeństwa ambasady radzieckiej i jej pracowników. — Rząd radziecki zażądał także ukarania winnych prowokacji w stosunku do ambasadora i pracowników ambasady.

**Krakowskie dożynki  
w parku Decjusza  
i na stadionie „Wandy”**

Wprawdzie pogoda niezbyt sprzyjała wczoraj tego rodzaju uroczystościom na wolnym powietrzu, ale zarówno dożynki w parku Decjusza jak i na stadionie KS Wanda zgromadziły liczną publiczność.

Mieszkańcy Krakowa podziwiali dorodne owoce i warzywa — plony przodujących rolników z Grzegórzek, Kleparza i Zwierzynca, braли udział w interesującej rolniczej zgadzaj — zgadzali i asystowali przy wręczaniu wieńców gospodarzom dożynek, a później tańczerzy do wieczora na zabawie ludowej. Na szczęście obszerne wnętrze muszli koncertowej parku Decjusza chronilo zebrań przed deszczem.

W Nowej Hucie z powodu ulew musiano nieco opóźnić wjazd barwnego korowodu dożynekowego na stadion, a część imprez przenieść do wnętrza hali sportowej, ale i tutaj publiczność dopisała i zarówno same obchody Święta Plonów jak i wystawa rolnicza (szczególnie piękna ekspozycja róż) wzbudziły duże zainteresowanie mieszkańców dzielnicy.



URSZULA Sipińska

Stop! Dość ofiar!

(Dokończenie ze str. 1)

gwałtowna zmiana pasma ruchu na jezdni, i zatrzymywanie się samochodów z towarem do wyładowania w nieodpowiedniej odległości od przebiegu przyślanek komunikacji miejskiej.

Wszystkie jednostki MO z terenu Krakowa i województwa zameldowały, iż w ciągu ubiegłych dwóch dni zarejestrowano 12 poważnych wypadków drogowych w których 4 osoby zginęły a 8 — odniosło obrażenia.

Funkcjonariusze MO kontrolujący w sobotę i niedzielę ulice Krakowa i drogi województwa ujawnili ogółem 896 wykroczeń, w tym 171 nadmiernej szybkości jazdy, 125 — wymuszania pierwszeństwa przejazdu, 175 — nieprawidłowego wyprzedzania i wymijania, 410 — rażących błędów przechodniów oraz 15 dzieci do lat 7 bez opieki dorosłych. Nadto zatrzymano 60 osób w stanie nietrzeźwym, a w ich liczbie 5 kierujących samochodami i 8 — motocyklami, 15 rowerzystów, 7 woźniców i 25 pieszych wataśających się po użyciu alkoholu. Odebrano 47 dowodów rejestracyjnych za niesprawność techniczną samochodów, znajdujących się w ruchu.

**Dziś w Chicago  
rozpoczyna się konwencja  
Partii Demokratycznej**

W Chicago rozpoczyna się dzisiaj oczekiwana z dużym zainteresowaniem konwencja Partii Demokratycznej.

Faworytem Partii Demokratycznej jest obecnie wiceprezydent USA, zwolennik kontynuowania agresywnego kursu polityki Waszyngtonu, Humphrey. O kandydaturę zabiegają także dwaj przeciwnicy wojny wietnamskiej, senator McCarthy i senator McGovern oraz przedstawiciel rasistów, gubernator ze stanu Georgia, Maddox.

Chicago przypomina warowną twierdzę. Teren wokół międzynarodowego amfiteatru, gdzie bierają się delegaci otoczono drutem kolczastym i zaporami. Na głównych arteriach miasta i ulicach prowadzących do amfiteatru nieustannie krązą patrole. Zmobilizowano do tego celu 12 tys. policjantów.

Dzisiejsza „Prawda” pisze:

**Udaremniono akcję imperializmu  
zmierzącą do dokonania wyłomu  
we wspólnocie socjalistycznej**

MOSKWA

Poniedziałkowa „Prawda” zamieściła artykuł wstępny zatytułowany „Odpór dla wrogów socjalizmu”, w którym stwierdza się, że „Czechosłowacja stała się dziś ważnym odcinkiem walki między siłami reakcji imperialistycznej i kontrrewolucji z jednej strony, a siłami socjalizmu, z drugiej”.

„Nie decydując się na bezpośrednią konfrontację z głównymi siłami socjalizmu — pisze dalej dziennik — imperializm usiłuje naruszyć jedność wspólnoty socjalistycznej i podważyć społeczeństwo socjalistyczne od wewnątrz. Właśnie taka była od samego początku strategia imperialistów w stosunku do Czechosłowacji. Napotkali oni jednak zdecydowany odpór ze strony Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Wejście wojsk państw sojuszników na terytorium Czechosłowacji stało się, w ten sposób, jednym z ważniejszych czynników obrony socjalizmu w CSRS, pokoju i bezpieczeństwa w Europie”.

„W centrum Europy — wskazuje dziennik — udaremniona została jedna z większych akcji, przy pomocy której międzynarodowy imperializm miał nadzieję dokonać wyłomu we wspólnocie socjalistycznej i zmienić układ sił na arenie światowej”.

Równocześnie — mówi się w artykule — złośliwa kampania antykomunistyczna jaka „w tych dniach usilnie rozwija organa propagandy imperialistycznej w związku z uzasadnionymi i podjętymi we właściwym czasie działaniami sojuszników państw komunistycznych, udzielających natychmiastowej pomocy narodowi czechosłowackiemu w obronie jego socjalistycznej zdobyczy, jeszcze raz głęboko obnażyła agresywną istotę imperializmu”.

„Prawda” podkreśla w związku z tym, że dla realizacji swoich agresywnych dążeń imperializm rozpętuje awanturę w wielu rejonach świata. „Nie ustaje agresja imperializmu amerykańskiego w Wietnamie. W swoich daremnych próbach zlamania męstwa i bohaterstwa patriotów wietnamskich, agresorzy dokonują coraz to nowych zbrodni stosując najbardziej barbarzyńskie metody prowadzenia rozbójniczej wojny. Postępuje się tak w celu powstrzymania procesu wyzwolenia społecznego i rozwoju narodowego krajów Azji południowo-wschodniej”.

Napięta sytuacja — pisze dziennik — utrzymuje się na Bliskim Wschodzie, gdzie rzadko upływa dzień, aby „koła rządzące Izraela nie dokonywały nowych prowokacji zbrojnych przeciwko sąsiednim krajom arabskim”.

„W Niemczech zachodnich przybiera na sile neofaszyzm. Koła rządzące Bonn żądają dostępu do broni jądrowej i za-

biegają o rewizję wyników drugiej wojny światowej. Odwetowe siły NRF aktywnie mieszają się do spraw Czechosłowacji, popierając tam siły antysocjalistyczne”.

„Wzmoczenie imperialistycznych kłosałpin pilnie wymaga aktywnych i jednolitych działań wszystkich sił socjalizmu, ruchu komunistycznego i robotniczego oraz sił narodowowyzwoleńczych”. W dalszym ciągu „Prawda” pisze, że w „obecnej skomplikowanej sytuacji jak nigdy dotąd okazuje się kto jest rzeczywistym bojownikiem przeciwko imperializmowi, a kto jedynie żonglując rewolucyjnymi frazesami”.

Jeśli idzie o kraje socjalistyczne — podkreśla dziennik — to są one zdecydowanie bronić i umacniać pozycję światowego systemu socjalistycznego, chronić zdobycze swoich narodów oraz bronić interesów wspólnoty socjalistycznej.

„Każda inna postawa jest sprzeczna z zasadami marksizmu — leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego” — kończy dziennik.

Zamieszki w Memphis

W Memphis, gdzie zamordowany został dr King, w niedzielę doszło do gwałtownych incydentów na tle społeczno-rasowym. Na ulice miasta wyruszyły wzmocnione patrole policji. Kilka patroli było ostrzeliwanych. Serię strzałów oddano do grupy, w której znajdował się szef policji miejskiej Frank Holloman.

Głosy prasy brytyjskiej

**Trzeba uwzględnić  
realia polityczne**

W związku z wydarzeniami w Czechosłowacji znaczna część gazet brytyjskich domaga się otwarcia posunięć zimnowojennych, zwiększenia wydatków na obronę i umocnienie NATO.

Trzeba jednak stwierdzić, że w społeczeństwie brytyjskim nie brak dowodów zdrowego rozsądku, chociaż pojawiają się one obecnie na łamach prasy bardzo sporadycznie i przeważnie w formie listów do redakcji. Tak np. sobotni „Times” zamieścił m. in. list Allena Brenta, który wykazuje hipokryzję stanowiska USA, kraju, który dokonał inwazji Gwatemali, Kuby, Dominikany i Wietnamu. List nawołuje do uwzględnienia realiów politycznych.

Charakterystyczny jest również inny list w dzienniku „Times” napisany przez byłego prezesa największego brytyjskiego koncernu prasowego Cecila Kinga. Ponieważ prasa burżuazyjna zniechęca wielu czołowych polityków czechosłowackich, zarzucając im zdradę — m. in. piszą w ten sposób o red. naczelnym „Rudego Prava” — O. Szvestce — Cecil King uznał za swój obowiązek napisać o nim m. in.: „Taki, jakim go znam, to człowiek jak najbardziej uczciwy i patriota. Przypuszczam, że obawiał się on, iż sprawy wymknęły się spod kontroli Dubczeka”.

**KRONIKA  
wypadków**

● W Skawicy (pow. Sucha), wydobyto z rzeki zwłoki 3-letniego Stanisława Pitończyka. ● Z rzeki Baby (pow. olkuski), wydobyto zwłoki noworodka. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi miejscowa komenda MO. ● Na skutek wyładowań atmosferycznych, we wsi Brzezinka (pow. Wadowice) i w Sieradzu (pow. Dąbrowa Tarnowska), spłonęły dwa domy mieszkalne i stodoły. ● W Baćkowie (pow. Miechów), nie zidentyfikowany dotąd podpalacz wywołał pożar stodoły, należącej do Józefa Adamskiego.

**Tragiczna śmierć  
dziennikarzy AP Nowosti**

W dniu 24 sierpnia w Pradze zginęli na dziennikarskim posterunku z rąk kontrrewolucji specjaliści wysłannicy Agencji Prasowej Nowosti towarzysze Zworycz i Niepomniaszczij, redaktor naczelny redakcji problemów międzynarodowych AP Nowosti, szczególnie blisko związany codzienną współpracą z Polską Agencją Interpress. W związku z tragiczną śmiercią radzieckich towarzyszy zespół P. A. Interpress wystosował na ręce przewodniczącego AP Nowosti — G. Burkowa depeszę kondolencyjną.

**Połączenia kolejowe  
z krajami Europy południowo-wschodniej**

Jak wynika z informacji uzyskanych przez PAP w Ministerstwie Komunikacji — w niedzielę o godzinie 10-tej przyjechał do Przemysła kolejny, trzeci już specjalnie uruchomiony pociąg wiozący ok. 500 turystów powracających z Węgier, Bułgarii i Jugosławii, drogą okrężną przez Rumunię i Lwów. Zorganizowany w ten sposób tranzyt pasażerski przebiega sprawnie i bez zakłóceń. Formalności graniczne załatwiane są szybko. Kolejne pociągi są w stałym kontakcie z lwowską dyrekcją kolei radzieckich, która stronie polskiej awizuje wcześniej pociągi biegnące do Przemysła. Dzięki temu PKP mają czas na przygotowanie odpowiednich pociągów osobowych dla przewo-

zu większych grup turystów niemieckich do Gorlic, a polskich — do centrum kraju. W drodze do Przemysła są jeszcze dwa specjalnie zorganizowane pociągi wiozące turystów wracających z krajów, z którymi komunikacja tranzytowa przez Czechosłowację została czasowo zawieszona.

W piątek i sobotę odjechał z Warszawy pociąg „Chopin” — do Wiednia, przez Czechosłowację. W sobotę pojechała nim m. in. kilkudziesięcioosobowa grupa włościan turystów, wracających ze Związku Radzieckiego.

Pociągi pasażerskie relacji Warszawa — Praga i odwrotnie kursują na ogół normalnie. W niedzielę rano przyjechał do Warszawy pociąg „Ostravan”, w normalnym składzie z wagonami sypialnymi, wyprawiony w sobotę wieczorem z Dworca Głównego w Pradze. Wróciło nim do kraju wielu Polaków przebywających w Czechosłowacji na urlopiach, leczeniu lub służbowo. W niedzielę rano wyjechał z Pragi do Warszawy express „Hutnik” (z niewielkim opóźnieniem).

W sobotę, biorąc pod uwagę zwiększony w tym dniu tygodnia ruch pasażerski między Śląskiem i Warszawą, PKP uruchomiły w relacji krajowej: Zbrydowice — Warszawa, 2 pociągi kursujące według rozkładu jako międzynarodowe, a zawieszono czasowo w związku z sytuacją w CSRS.

Ruch pociągów towarowych między Polską a CSRS odbywa się już na ogół normalnie, a ruch tranzytowy przez terytorium CSRS jeszcze z ograniczeniami. Podjęto już tranzyt między Polską i Austrią.

W „Lajkoniku”

8, 14, 15, 31, 45

dotatkowa: 19

W KAROLINCE:

1, 4, 5, 25, 41

dotatkowa: 18

**Listy ludzi pracy  
z CSRS**

(Dokończenie ze str. 1)

li się o co chodzi i co im to przyniesie. Obecnie widzą jasno, że to nie oni kierują wydarzeniami i nie oni mówią, a mówi się w ich imieniu”.

Komuniści z Usti nad Labą stwierdzają: „Sytuacja w naszym państwie jest w rzeczywistości taka, że elementy antysocjalistyczne przejmują władzę i stonocno wypierają klasę robotniczą z pozycji wywalczonej w ciężkich bojach...”

W KC znaleźli się ludzie, którzy weszli na drogę zdrady. Pojawiają się rozliczne oświadczenia, mające na celu zapewnić bratnie partie o oddaniu wspólnocie socjalistycznej, ale robi się to jedynie po to, aby ukryć prawdę o obecnej ciężkiej sytuacji w naszym kraju”.

Wśród opublikowanych listów znajdują się też listy kobiet oraz wielu osób prywatnych z różnych miejscowości Czechosłowacji.

Z dawnych wspomnień

**Z Aeroklubu do walki z najeźdźcą**

Od chwili swego powstania w 1928 r. Akademicki Aeroklub Krakowski (przemianowany z czasem na Aeroklub Krakowski) zaliczany był do najlepszych w kraju. Nieraz żądał z krajowych imprez nie obeszła się bez startu krakowskich załóg, które na ogół dominowały w zawodach, przysparzając naszemu miastu licznych splendorów. Jeszcze w 1939 r., roku wybuchu II wojny światowej, krakowianie zajmują dwa pierwsze miejsca w zimowych zawodach lotniczych w Lublinie (J. Rojek z J. Kleinem i Z. Czyżowski z E. Piegłowskim), następnie zajmują trzy pierwsze lokaty w dorocznym już dziesięcioletnim „Locie Południowo-Zachodniej Polski im. F. Żwirki” (I — Dec ze Zgłobikiem, II — Rojek z Piegłowskim i III — Pietrzyk z Wierzbickim) i wreszcie w czerwcu tegoż roku Rojek werywa „Złot do morza”, imprezę urządzoną dla uczczenia jubileuszu X-lecia Aeroklubu Gdańskiego.

Z chwila wybuchu wojny, krakowianie biorą udział w walkach powietrznych z niemiec-

kim najeźdźcą, a wielu z nich ginie śmiercią lotników w czasie kampanii wrześniowej, jak np. kpt. pil. Medwecki, który poległ w walce powietrznej już podczas pierwszego ataku niemieckiego w dniu 1 września, jak J. Ślawiński, kpt. pil. F. Laskowski, Z. Czyżowski, J. Cymborski, kpt. pil. E. Sedzielewski. Ci, którym udało się wyjść cało z wrześniowej kampanii, uciekają na Zachód i tam walczą z Niemcami. W czasie działań na Zachodzie giną: J. Dec, mjr obserwator A. Kłosiński, sierż. pil. Z. Kosarz, Z. Klein, ppor. pil. J. Zajac. W Oświęcimiu zamordowani zostali przez hitlerowców: dr Hodorowski, pilk Oetkiewicz, Fryc, a J. Rojka gestapo rozstrzelało w Grenoble we Francji.

Wyzwolenie Krakowa 18 stycznia 1945 r. rozpoczyna nowy okres rozwoju sportu lotniczego. Już w cztery dni po oswoobodzeniu, entuzjaści lotnictwa przystępują do zabezpieczania pozostawionego przez Niemców sprzętu i urządzeń lotniczych. Z czasem grupa ta, w skład której wchodził m. in. A. Nalepa, W.

Staćzyk, J. Bojanowski, W. Starzewski, B. Pużej, M. Markowski, M. Korsi, J. Jasiński, A. Ablamowicz, A. Bułat, T. Riedel, A. Ziętek i wielu innych, tworzy Sekcję Lotniczą Wydziałów Politechnicznych przy Akademii Górniczej w Krakowie. Sekcja obejmuje w posiadanie, co prawda zniszczone, szybce szkolne SG-38 i Grunau-Baby. Sprzet remontuje się w warsztacie przy ul. Straszewskiego (budynku gdzie dziś mieści się NOT). Już w kwietniu 45 r. w Bodzowie pod Krakowem odbywa się pierwsze loty a w sierpniu tego roku na szybowisku „Zar” zorganizowano pierwszy obóz sportowy krakowskich pilotów.

W roku następnym trwa nadal akcja zwożenia sprzętu z terenów odzyskanych („Ważki” „Zurawie”, „Olimpia Sperber-Bussard”) i wyposażenia. W kwietniu 1946 r. na lotnisku w Balicach rozpoczyna się budowa hangaru, ruszają szkolenie i loty wyczynowe, a 2 maja reaktywowany zostaje oficjalnie Aeroklub Krakowski. (11)

10 lat trwa budowa wodociągów

Suloszowa woła o wodę!

Suloszowa należy do największych i najbogatszych wsi w powiecie olkuskim. Położona wzdłuż 10-kilometrowego odcinka szosy prowadzącej z Olkusza przez Ojców do Krakowa liczy blisko 4500 mieszkańców i 1200 gospodarstw. We wsi znajduje się Ośrodek Zdrowia, Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna, Wytwórnia Wód Gazowanych, piekarnia, są tu cztery szkoły, remiza strażacka, Kluc Rolnika, kino i... łaźnia. W ostatnich latach wieś zmieniała się nie do poznania. Zrobiono tutaj bardzo dużo, ale jednak nie wszystko co zamierzano.

Jedną z największych bolączek Suloszowej jest brak wody. Wieś, położona jest wysoko (do 482 m n.p.m.) i ma zaledwie 12 studni. Na jedną studnię przypada około 70 gospodarstw rolnych. Dochodzi niejednokrotnie do sytuacji wręcz katastrofalnych: w okresie suszy, bądź zimą, nawet przy średnich mrozach, występuje zupełny brak wody.

Problem zaopatrzenia w wodę można było rozwiązać budując w Suloszowej wodociąg. Z taką inicjatywą wystąpiono już w 1946 r., ale niestety z upływem lat sprawa budowy wodociągów poszła w zapomnienie. W tym czasie, wieś rozbudowała się, a wskutek rozwoju kopalnictwa w niecce olkuskiej lustro wody w Suloszowej obniżyło się znacznie. Sytuacja stała się alarmująca. Przypomniano więc sobie o budowie wodociągów. W grudniu 1958 r. zawieszono we wsi Spółkę Wodną, której zadaniem było zbudować wodociąg. Mieszkańcy zobowiązali się zapłacić od jednego hektara 400 zł i w czynnie społecznym (również od

1 ha) przepracować cztery dni przy budowie. Przygotowania trwały blisko osiem lat! Trzeba było kołać do wielu instancji i urzędów. Wreszcie dokumentacja została zatwierdzona i w maju 1966 r. Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę „Wodrol” rozpoczęło prace przy budowie wodociągów. Od tego czasu upłynęły kolejne dwa lata.

Zaalarmowani przez naszych Czytelników zółwim tempem budowy wybraliśmy się na rekonesans. Na miejscu zobaczyliśmy plac budowy pod przyszłą pompownię, przeprowadziliśmy wiele rozmów z mieszkańcami Suloszowej. Wszyscy są rozgoryczeni. W rozmowach słyszymy (o samo pytanie: dlaczego rozpoczęto prace od zakładania sieci wodociągowej, a nie od budowy ujęcia i pompowni? Bo przecież: gdyby rozpoczęto budowę wodociągów od pompowni, dziś 16 km rur ułożonych pod ziemią nie niszczyłyby się przez działanie korozji; gdyby ludzie widzieli, że pompownia działa staraliby się o jak najszybsze doprowadzenie wody do własnych gospodarstw, gdyby... Tymczasem zastaliśmy plac budowy w opłakanym stanie: wykop pod pompownię zalany jest wodą i grozi w każdej chwili podmyciem. Okazało się, że przy opracowywaniu projektu (wykonawca: Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Krakowie) nie zrobiono odpowiednich pomiarów geologicznych, a w miejscu, gdzie ma stać pompownia znajdują się wody źródłane! Podczas naszego pobytu w Suloszowej kierownika budowy rzekomo nie było, a

jeden z dwóch robotników spał, znieczony widąc upałem. Trudno dziwić się rozgoryczeniu ludności. Przy tym tempie na zakończenie budowy wodociągów trzeba będzie poczekać jeszcze następnym dziesięć lat.

Kolejną wizytę złożyliśmy w Wyuz. Rolnicwa i Lesnictwa przez PRN w Olkuszu. Inspektor do spraw zaopatrzenia rolnictwa i wsi w wodę potwierdza nasze sugestie: prace przy budowie wodociągu w Suloszowej powinno się rozpocząć od ujęcia i pompowni a dopiero później prowadzić rurociąg. Na bieżący rok limit przerobu wynosi 2 miliony zł, a przez 7 miesięcy przerobiono zaledwie 550 tys. zł. Generalny wykonawca: PZRW „Wodrol” nie ma specjalistycznych бригад budowlanych i stąd wynikają trudności.

Wysłuchaliśmy również i drugiej strony. Mówi dyrektor PZRW „Wodrol” w Wieliczce: „Przedsiębiorstwo nasze podlega Ministerstwu Rolnictwa. Prowadzimy wiele różnorodnych prac hydro-geologicznych, ale niestety, nie możemy utworzyć własnych бригад budowlanych. W innych województwach roboty budowlane wykonują specjalnie powołane Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego podległe Ministerstwu Rolnictwa. Tylko w woj. krakowskim sytuacja wygląda zgoła paradoksalnie: przyjmujemy zamówienia na wykonanie całości robót, a do prac budowlanych, które nie mieszczą się w schemacie Przedsiębiorstwa, musimy szukać podwykonawców, o co wcale nie jest łatwo. Wystosowaliśmy w tej sprawie memoriał do naszego Zjednoczenia, ale powołanie w województwie krakowskim Przedz. Bud. Rolniczego będzie aktualne dopiero w 1970 r.”

W ostatnich dniach czerwca br. nad rozwojem inwestycji rolnych w naszym województwie obradowało plenum KW PZPR. Warto przypomnieć jedną z uchwał: „Wystąpić do resortu rolnictwa o zabezpieczenie PZRW „Wodrol” odpowiednich środków i wskaźników dostosowanych do asortymentu robót. Do czasu rozwiązania tego problemu przez resort, należy zapewnić „Wodrolowi” podwykonawstwo robót budowlanych przez przedsiębiorstwa kluczowe”.

Od podjęcia uchwały na plenum KW PZPR upłynęło zaledwie kilka tygodni, a już Woj. Komisja Bilansowania i Rozdziału Robót wyznaczyła „Wodrolowi” podwykonawcę do prac budowlanych przy budowie wodociągów w Suloszowej. Jest nim Spół. Pracy Konserwacyjno-Remontowo-Budowlana im. M. Nowotki w Olkuszu.

Przypuszczamy, że czyn społeczny mieszkańców Suloszowej nie pójdzie na marne, a termin zakończenia budowy wodociągów będzie dotrzymany. MIECZYSLAW KASPRZYK



Ciekawi jesteśmy kto i dlaczego pozostawił ten wielki głaz na chodniku szosy łączącej Bronowice z Nową Huta w okolicach osiedla Olsza II. Fot. J. Lewicki

Nowości wydawnicze

Stanisław Strumph-Wojtkiewicz. Wbrow rozkazowi. Czyt. Str. 377. Cena 30.— Autor pełnił wiele funkcji w wojsku w czasie ostatniej wojny, był m. in. także oficerem prasowym dowództwa polskiego we Francji, oficerem oświatowym, oficerem prasowym gen. W. Sikorskiego, szefem korespondentów wojennych w Anglii itd. Swoje wspomnienia z tego okresu przedstawia nam żywo i barwnie.

Maja Ganina. Obym cię była nie spotkała. Tłum. J. Litwiński, T. Mongird. PIW. Str. 111. Cena 20.—

Kosmetyka i remonty

Akademia Górniczo-Hutnicza przygotowuje się starannie do obchodów jubileuszu 50-lecia uczelni. W ogromie prac organizacyjnych, znalazło się także sporo miejsca na kosmetykę budynków tej uczelni. W gmachu głównym trwają w dalszym ciągu prace remontowe, zmieniające zasadniczo oblicze budynku z zewnątrz i wewnątrz. M. in. wyburzono fasadowe schody, a na ich miejsce postawi się nowoczesne, bardziej estetyczne. Założono już nową sieć instalacyjną, odnowiono szereg sal i korytarzy. Remontuje się także stołówkę w gmachu głównym.

Jednocześnie — w ramach remontów wakacyjnych — trwają prace konserwatorsko-remontowe w domach studenckich. Podobnym zabiegiem poddawane są obiekty i w innych krakowskich uczelniach, że wymienić chociażby remont UJ-owskiego DS „Jadwiga” przy ul. Piastowskiej. (s-m)

269. Cena 12.— Opowiadania współczesne młodej pisarki radzieckiej.

Ewa Nowacka. Tysiąc soboli i jedna dziewczyna. Czyt. Str. 194. Cena 11.— Swą powieść, której akcja toczy się w pierwszej połowie XIII w. w Polsce, autorka nazywa pastiszem powieści historycznej a la Krzeszewski.

Czesław Centkiewicz. Czy foka jest biała? Czyt. 266. Cena 30.— Opowieść o wyprawie z łowcami fok na Morze Barentsa.

Jan Maria Giges. Spadek. PIW. Str. 242. Cena 15.— Akcja tej powieści o dwudziestoletni międzywojennym toczy się na Kielecczyźnie.

J. W. Goethe. Listy miłosne. Wybór, przekład i komentarz Anny Mińskiej. PIW. Str. 378. Cena 50.— Rafał Marszałek. Nowy film angielski. WAIIF. Str. 111. Cena 20.— Pamiętniki lekarzy. Czyt. Str. 1030. Cena 75.— Wyd. II. Alfred Szklarski. Sobotwór profesora Rawy. Śląsk. Str. 237. Cena 16.— Powieść dla dzieci.

Komunikat MO

Komenda Dzielnicowa MO Kraków — Stare Miasto wzywa do zgłoszenia się przy ul. Szerokiej:

• mężczyźni w kolejarzkim mundurze, okradzionego na Plantach wieczorem w dn. 1 lipca br.,

• mężczyźni, któremu skradziono w jednej z krakowskich restauracji w rejonie Małego Rynku (prawdopodobnie 25 VI br.) zegarek m-ki „Delbana” i pieniądze,

• osoby, którym skradziono w ostatnich miesiącach zegarki m-ki „Tosai” i „Rubla” i radio tranzystorowe „Sylwia”.

POCZTAION echa

Biuro Adresowe

E. K. Chciałem odszukać znajomą, o której wiem, że mieszka na terenie województwa krakowskiego. Znam tylko jej imię i nazwisko oraz przybliżoną datę urodzenia. Czy to jest możliwe?

Sądzimy, że uda się Panu odszukać adres znajomej poprzez kartoteki ewidencyjno-adresowe, które istnieją na terenie każdego powiatu i miasta wydzielonego z powiatu (w wydziałach spraw wewnętrznych prezydiów PRN), o ile zna Pan powiat, w którym znajoma mieszka. Jeżeli nie, radzimy raczej zwrócić się do Głównego Biura Adresowego w Warszawie (wystarczy wysłać list pod ten ogólny adres). (eo)

Domek i czynsz

Stefania B. Jestem właścicielką domku wyłączonego spod kwaterunku. Chciałabym teraz przyjąć do jednego pokoju lokatora. Jakiego przepisy prawne regulują sprawę wysokości czynszu?

Tylko umowa między stronami: jeśli chodzi o domki jednorodzinne, nie obowiązują tu żadne urzędowe stawki czynszowe. Radzimy — dla uniknięcia nieporozumień — taką umowę najmu sporządzić na piśmie. (JP)

Malowanie drzwi i okien

Czytelnik. Czy lokator obowiązany jest malować zewnętrzne okna i drzwi, czy też należy to do administracji?

Jak nam wyjaśniło Ministerstwo Gospodarki Komunalnej, do którego zwróciliśmy się w tej sprawie — malowanie starej stolarki okiennej od strony zewnętrznej (jako części składowej elewacji) oraz starej stolarki drzwiowej od strony klatki schodowej wzgl. wspólnego korytarza — obciąża administrację. (ob)

Kłopoty z klientami

R. S. Jestem krawcem. Jeden z Klientów przyniósł marynarkę do przerobu i od 2 lat nie zgłosił się po odbiór. Czy są przepisy prawne określające termin, w którym klient winien odebrać wykonaną pracę?

Jak nas poinformowano w Izbie Rzemieślniczej, nie ma przepisów prawnych regulujących sprawy usług między klientem i rzemieślnikiem. Związek Izb Rzemieślniczych w Warszawie przewiduje opracowanie takiego regulaminu. (kas)

Zgodnie z przepisami

J. S. Jestem rencistą pobierającym rentę, a równocześnie pełnię obowiązki dozorca. Moja administracja ubezpieczeniowa ma w ZUS i opłaca składki. Czy to potrzebne skoro jestem rencistą?

Zgodnie z przepisami składki ubezpieczeniowe winien za pracownika opłacać pracodawca. Tak więc administracja jest w porządku a to, że pobiera Pan rentę nie ma żadnego znaczenia. (mar)

Dla pracujących

Rodzice. Czy w Krakowie będzie otwarte Technikum Terenów Zieleni dla absolwentów Zasadn. Szk. Terenów Zieleni?

Technikum takie nie będzie otwarte, będzie natomiast otwarte z dniem 1. IX br. Technikum Terenów Zieleni dla Pracujących (jeden oddział). A zatem, absolwenci ZSTZ — po podjęciu pracy (na tego typu kadry jest duże zapotrzebowanie) będą mogli podjąć tam dalszą naukę w zakresie technikum. Informacji w tej sprawie udziela Dyrekcja Zasadn. Szk. i Technikum Terenów Zieleni w Krakowie, ul. Pędzichów 13. (am)

Dodatek nie przysługuje

A. S. Co jeszcze przysługuje renciście za pracę na pół etatu oprócz wynagrodzenia 500 zł miesięcznie?

Przepisy dotyczące pracy rencisty na pół etatu zezwalają na wynagrodzenie 500 zł miesięcznie czyli takie jakie Pan otrzymuje. Żadne dodatki do tego nie przysługują. (mar)

Tylko 19 proc. prac wykonały PKZ-y

Ostatnie posiedzenie Komisji Kultury i Sztuki Rady Narodowej m. Krakowa było poświęcone omówieniu wykonania planu gospodarczego i budżetu za pierwsze półrocze br. oraz projektu planu i budżetu na lata najbliższe. Jeżeli chodzi o pod-

sumowanie półrocza to wskaźniki działalności teatrów kształtują się zadowalająco, natomiast — co warto podkreślić — wskaźniki działalności i frekwencji Filharmonii mają wyraźną tendencję wzrostu w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Duże zastrzeżenia członków Komisji spowodował fakt wykonania tylko 19 proc. rocznego planu prac remontowych i konserwatorskich prowadzonych na zlecenie miasta przez Pracownię Konserwacji Zabytków, przy czym na komisji nie wyjaśniono przyczyn tego stanu rzeczy.

Plany na rok przyszły przewidują m. in. uruchomienie 5 nowych świetlic (2 w Hucie, 2 w Podgórzu, jedna w Dąbiu) dwu nowych oddziałów Muzeum Historycznego tj. muzeum teatralnego oraz historii książki i drukarstwa, nowych punktów bibliotecznych. (bz)

Z myślą o pierwszorzecznikach

Do rozpoczęcia roku akademickiego jest jeszcze sporo czasu. Studenci odpoczywają na obozach, wojażują, uczestniczą w kursach, pracują w OHP. Okres ten nie jest jednak wyczerpującym dla organizacji młodzieżowych, działających na wyższych uczelniach. Związkiem w Zrzeszeniu Studentów Polskich wreszcie gorączkowa praca pod kątem nowego roku akademickiego. Szczególnie dużo uwagi w planach na nowy rok poświęca się pierwszorzecznikom. Z myślą o nich wydało Zrzeszenie informator starannie opracowany, i dla nich właśnie przygotowuje się obszerny program, mający na celu stworzenie jak najwłaściwszej atmosfery dla młodzieży, która po raz pierwszy zetknie się z murami wyższych uczelni.

Szczególne pole działania ma tu Komisja Kultury RO ZSP. „Program kontaktów — jak nas informuje sekretarz tej komisji Z. Błażejowski — ze studentami lat pierwszych jest rzeczywiście starannie opracowany a przy tym atrakcyjny. Nie sposób wymienić wszystkie, ale warto wspomnieć o takich akcjach i imprezach, jak: tradycyjna już inauguracja roku dla pierwszorzeczników w Hali „Wisły”, akcja „Niedziele w muzeach”, grupowe zwiedzanie Krakowa, uczestniczenie w najlepszych spektaklach krakowskich teatrów, cykle imprez klubowych na tematy tradycji uczelni i ruchu młodzieżowego, spotkanie z prof. W. Zimem, prof. J. Szablowskim, red. K. Zbijewską i red. M. Gutowskim, którzy zapoznawać będą pierwszorzeczników z kulturą i przeszłością Krakowa itp. Chcemy, aby młodzież od pierwszej chwili dotrze czuć się w środowisku akademickim. Mamy nadzieję, iż się nam to uda.” (s-m)

Wyjazdowe spektakle Groteskki

Rocznie teatr Groteska wystawia w województwie krakowskim ok. 250 przedstawień.

W sierpniu zespół teatru odwiedził z „Guignolem w taranach” kolonie i domy wczasowe na Żywiecczyźnie i w Nowosądeckiem.

We wrześniu kolejne wyjazdy w teren z „Ferdynandem Wspólnym”.

26 sierpnia

Poniedziałek Marii Konstantego

Teatry

Groteska godz. 19.15 „Piec”.

Kina

Kijów godz. 17, 20 „Angielka i król” (fr. 1. 16). Uciecha 15.45, 18, 20.15 „Piękna Angelika” (fr. 1. 16). Warszawa 15.45, 18, 20.15 „Testament gangstera” (fr. 1. 14). Wanda 15.45, 18, 20.15 „Smog” (wł. 1. 16). Apollo 15.45, 18, 20.15 „Winnietou” seria III (jug.-NRF 1. 11). Mł. Gwardia (Lubiec 15) 13.30, 16.30, 19.30 „Wielki wyścig” (USA 1. 11). Sztuka (studyjnie) 15.45, 18, 20.15 „Kasia Ballou” (USA 1. 16). Wrzos (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Webikul czasu” (USA 1. 14). Melodia (Zwierzyńnicka 1) 16, 18, 20.15 „Życie zamku” (fr. 1. 14). Wista (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Uciekinier w pościgu” (fr. 1. 14). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30 „Sami swoi” (pol. 1. 14). 19.30 „Towarzysze” (wł. 1. 16). Tęcza (Dębni, Praska 5) 19 „Smierć Belli” (fr. 1. 16). Związkowiec (Grzegorzec, ka 71) 17, 19 „Testament Inków” (bułg. 1. 11). Chemik (Zakopiańska 62) 17, 19 „Cra bez reguli” (CSRS 1. 16). Kultura (Rynek Gł. 27) 20 „Wiosna miłości, jesienna miłość” (hiszp. 1. 16). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 „Spacer po linie” (ang. 1. 15). Wolność — nieczynne. Fotoplastikon (Szczepańska 5)

Teledyżury

Chirurg., Intern., Okulist., Urolog., Neurolog., Pediatr., Prądnicka 35, Laryng.: Kopernicka 23a, Gruźliczy dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Just. Pogot. Ratunk.: Slemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: tel. 395-00, 395-01, 395-02. Podgórze tel. 625-50, 657-57, Grzegorzki tel. 209-01, 295-77, Pogot. MO tel. 67, Straż Poż. tel. 08, Pomoc Drogowa PZMot — Kraków tel. 417-60 (od 7 do 22). Inform. o Usługach, Solskiego 27 tel. 565-88. Informacja kolejowa: tel. 222-48, 238-80, 556-54, 595-15. Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk.: tel. 422-22 i 417-70, Straż Poż. tel. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

Co — Gdzie — Kiedy?

„Arizona — Brazylia” od 10 do 21.

KINA W NOWEJ HUCIE

Swit 15.30, 18, 20.30 „Major Dundee” (USA 1. 16). Światowid 16, 18, 20 „Tabliczka marmarowa” (pol. 1. 14). M. Sala 15, 17, 19, 15 „Doktor Fabryzius działa” (NRD 1. 16). Sflinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Synowie magnata” II ser. (węg. 1. 14).

Telewizja

PONIEDZIAŁEK

Godz. 16.55 Program dnia. 17 Wiadomości. 17.10 Z cyklu „Medale i detale”. 17.35 „Karetka z Zielonym Krzyżem” — film radz. 18 TV Magazyn Postępu Techn. (z Katowic). 18.30 Skrzydła nad Krakowem. 18.45 Kino Krótkich Filmów. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Poligon. 20.35 Teatr TV I. P. Miller „Putanka na króliku”. 21.45 Festiwal Pol. Malarstwa Współcz. 22.15 Dziennik.

WTOREK

Godz. 10 „Yes sir” — I część „Piloci w piżmach” (NRD). 16.50 Program dnia. 16.35 Wiadomości. 17 Teleferia. 18.10 Kronika. 18.35 „Po szóstce” — Młodz. Klub TV. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Prof. Zazul” — film pol. 20.30 Kontakty. 21 „Yes sir” — I cz. film dokum. „Piloci w piżmach” (NRD). 22.10 Dziennik.

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w repertuarze teatrów, kin i telewizji redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy — muzea

Muzeum Historyczne, Stara Bożnica, Szeroka 24 (9—15).

Rynek Gł. 35: Kraków w rysunkach B. Schoenborna (10—17), Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukienicze: Malarstwo pol. w. XVIII i XIX (10—15), Szolayskich, pl. Szczepański 9: Malarstwo i rzeźba pol. w. XIV—XVIII (10—15), Czartoryskich, Pijarska 15: Sztuka europejska, pamiątki historyczne (10—15), Podziemia kościoła św. Wojciecha, Rynek Gł. 1: Dzieje Rynku Krakowskiego (9—18), KTF, Stolarska 9: Wystawa fotograf. (10—18), ZPAP Łobzowska 3: Wystawa grafiki A. Stasika (USA) od 11 do 22.

Dyżury

Chirurg., Intern., Okulist., Urolog., Neurolog., Pediatr., Prądnicka 35, Laryng.: Kopernicka 23a, Gruźliczy dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Just. Pogot. Ratunk.: Slemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: tel. 395-00, 395-01, 395-02. Podgórze tel. 625-50, 657-57, Grzegorzki tel. 209-01, 295-77, Pogot. MO tel. 67, Straż Poż. tel. 08, Pomoc Drogowa PZMot — Kraków tel. 417-60 (od 7 do 22). Inform. o Usługach, Solskiego 27 tel. 565-88. Informacja kolejowa: tel. 222-48, 238-80, 556-54, 595-15. Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk.: tel. 422-22 i 417-70, Straż Poż. tel. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

Apteki

Dieta 76 (tlen), Rynek Gł. 45 (tylko w niedziele od godz. 8 do 21), Lubiec 7, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Pstro-wskiego 27, Nowa Huta, Centrum A bl. 3 (tlen), os. Na Stoku.

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) — od godz. 9 do zmroku. Ogród Botaniczny (8—20)

Radio

PONIEDZIAŁEK Godz. 17 Rozmaitości muzyczne. 17.30 Skrzynka interwencji. 17.40 Muzyka jazzowa. 18.10 Szlakiem 18-latków. 18.30 „Widnokrag”. 18.45 Recital W. Niemczyka. 19.07 Muzyka. 19.30 „Przed polskim prokuratorem” — faktomataż. 20.16 Zespoły jazzowe. 20.43 W rytmie ludowego walca. 21.31 Koncert. 22.53 Melodie. 23.15 „Ambicje i starty” — aud. studencka. 23.30 Gra zespołu „Metrum”.

WTOREK

Godz. 5 Muzyka. 6.20 Gimnastyka. 6.50 Z cyklu. „Opinie ludzi partii”. 6.50 Muzyka i aktualności. 8.10 „Tezy przekładane na język własnych zadań”. 8.55 Polskie zespoły rozrywkowe. 9.35 Z życia Związku Radzieckiego. 9.55 Serenady orkiestrowe. 10.25 Parnasik. 10.55 C. Debussy: I Suita z muzyki do misterium Gabriela d'Annunzio „Meczeństwo Sebastiana”. 12.35 Koncert życzeń. 13.15 Stylizowane melodie ludowe. (KR). 13.25 „Rydzę” — frag. opow. Jurija Bobriakowa. 13.45 Koncert dla wczasowiczów. 15.00 „Crytym Ruch Muzyczny”. 15.30 Piosenki żołnierskie. 15.50 Cykl: „Narodziny nowoczesnej techniki”.

Paweł Waloszek mistrzem Europy

SWIETNYM sukcesem polskich żużlowców zakończył się rozegrany wczoraj na torze we Wrocławiu finał europejski mistrzostw świata. Nasi zawodnicy — Paweł Waloszek, Antoni Woryna i Jerzy Trzeszkowski zdobyli wszystkie trzy medale. Zwyciężył Waloszek 13 pkt., przed Woryną i Trzeszkowskim po 11 pkt. Dalsze miejsca ugrupowały do udziału w finale kontynentalnym mistrzostw świata wywalczyli: 4. Mauger (Nowa Zelandia), 5. Briggs (Nowa Zelandia), 6. Kurylek (ZSRR), 7. Janeczka (Polska), 8. Eide (Norwegia), 9. Boocock (Anglia), 10. Ashby (Anglia).

Zawody, które mieliśmy możliwość obserwować na ekranach telewizorów były niezwykle interesujące i zaciekłe. Nie obyło się bez kilku kraks, w wyniku czego Harffeldt doznał złamania nogi i został przewieziony do szpitala.

3 bramki Stroniarza

Triumf techniki w meczu Cracovia-Hutnik

CRACOVIA — HUTNIK Nowa Huta 3:0 (1:0). Bramki zdobył Stroniarz w 15, 55 i 65 min. gry. Sędziował p. Wojtas z Limanowej. Widzów około 10 tysięcy.

CRACOVIA: Paluch — Chemicz, Kubik, Joczys, Antczak — Mikołajczyk, Szymczyk — Zuśka, Spizak, Sarnat, Stroniarz.

HUTNIK: Dąbrów — Drobny, Szadkowski, Szewczyk, Płaszewski — Kowalczyk, Tyrka, Ankus — Ptak, Drożdżiak, Krzyżanowski.

Hutnik bez Gollie nie ma obrony! Wprawdzie młodzi: Szewczyk i Płaszewski są utalentowanymi zawodnikami, ale zbyt małe mają doświadczenie a na dodatek na śliskim gruncie czują się fatalnie. Natomiast Drobny wyraźnie stracił pewność siebie. W tej sytuacji górująca nad przeciwnikiem pod względem technicznym Cracovia miała ułatwione zadanie i odniosła zdecydowane i zasłużone zwycięstwo a Stroniarz popisał się nie lada wyczynem — zdobywając trzy bramki. Dodajmy, że biato-czerwoni mogli wygrać w większych rozmiarach, lecz Spizak i Sarnat jeszcze nadal nie powrócili do formy.

Mecz stał pod znakiem wyraźnej przewagi gospodarzy, chociaż goście kilka razy pokazali „łwi pazur”, lecz wówczas szczęście uśmiechnęło się do Cracovii. W 15 min. po rogu egzekwowanym przez Antezaka piłkę przejmują Kubik, podaje do Stroniarza, który głową uderza w bramkę. Hutnik jeszcze nie kapituluje, ale Cracovia szybko opanowuje

ULEWNE deszcze padające w naszym regionie spowodowały, że wody Dunajca gwałtownie przybrały. W tej sytuacji organizatorzy XX kajakowych mistrzostw Polski w słoniem górskim, które miały być rozegrane w Kroszczynie zmuszeni byli odwołać zawody. Nowy termin mistrzostw zostanie ustalony przez zarząd główny Polskiego Związku Kajakowego.

— Może — potwierdził Olszak. Wstał i przeszedł się po pokoju. Jeszcze raz spojrzął na papiery i fotografie leżące na stole, na półki z równiutko poukładanymi książkami. — Pani Jolanto — powiedział — niech pani się dobrze rozejrzy po pokoju. Czy niczego w nim nie brakuje? Bywa tak, że rzuca się w oczy brak jakiegoś drobiazgu, charakterystycznego szczegółu... Niech pani się zastanowi... Jolanta podniosła się z tapczanu i spacerowała po pokoju. Podeszła do półki z książkami, potem do biurka, potem spojrzała na tapczan. Poglądziła znowu celiowska narzuta. — Nie — powiedziała — chyba wszystko jest tak jak było, nie nie brakuje. — Jest pani pewna? — Tak, jestem pewna. Olszak sięgnął do kieszeni i wydobyl pajacyka. Posadził go sobie znowu na dłoń. Obserwował Jolantę, ale jej oczy były puste, nic nie wyrażały. — Co to jest? — zapytała. — Szmaciany pajacyk — powiedział. — Czy nie widziała pani nigdy takiego pajacyka? Krótkie wahanie. Chyba się nie mylił, na pewno wahanie. — Nie widziałam — stwierdziła. — To jakaś maskotka. Olszak posadził pajacyka na tapczanie. Dobrze nawet pasował do kolorowej narzuty. — Był tutaj — oświadczył. — Nie. Konrad nie cierpił maskotek, lalek... Nigdy nie miał takiego pajacyka... Inspektor ostrożnie zdjął pajacyka z tapczanu i włożył do kieszeni spodni. Po chwili wyjął i przelożył do marynarki, jakby w tym momencie szmaciana laleczka awansowała i wymagała znacznie więcej szacunku. — Jeszcze jedno pytanie. Jakie papierosy palił pan Sielczyk? — Żadnych — odparł spokojnie. — Nie cierpiał

Czyżby przebudzenie podopiecznych M. Gracza?

Po ładnej i szybkiej grze Wisła — Odra 1:0

WISŁA — ODRA Opolo 1:0 (1:0). Jedyną bramkę zdobył Polak w 27 min. gry. Sędziował p. Piotrowicz z Cieszyna. Widzów ok. 10 tys.

WISŁA: Gonet — Monieć, Wojcik, Kawula, Musiał — Polak, Obarzowski (Adamus), Sputo — Lendzion, Hausner, Skupnik.

ODRA: Kondratowicz (od 67 min. Kornek) — Urahin, Krawiec, Brejza, Lucyszyn — Kot, Zwierzyna, Kurzeja (Jarek) — Kruk, Małkiewicz, Kołpak.

Deszcz i śliska murawa nie były sprzyjającym warunkiem gospodarzy, lecz mimo to zaprezentowali się w niedziele nadszpedzanie dobrze. Jeśli postawa wiślaków nie jest jakimś „fajerwerkiem” to można oczekiwać po nich przyjemnych niespodzianek. Wre-

sytuacje i kilka razy Dąbrów musi ofiarować silne strzały przeciwnika. Po przerwie już w 55 min. Stroniarz po szybkim rajdzie i ograniu Szewczyka (przewrócił się), strzela z 16 m w samo „okienko”. W 10 min. później, po strzale Sarnata, Dąbrów zdołał wybić piłkę tylko... na stół, ale poprawka Stroniarza była już skuteczna i wynik meczu został ustalony na 3:0.

W zwycięskim zespole „pierwsze skrzypce” grają: Antczak, Kubik i Stroniarz oraz Szymczyk i Zuśka, któremu trzeba jednak wytknąć inklinacje do dyskusji z... przeciwnikiem, sędzią i wstawnymi kolegami. W Hutniku najlepszy: Ankus i Kowalczyk.

(JAF)

szkie widzieliśmy szereg szybkich, pomyslowych akcji, wybieranie na pozycje i wiele silnych strzałów. Wprawdzie jeszcze z celnością nie było najlepiej, ale może to już być tylko kwestią czasu.

Mecz stał na dobrym poziomie. Wiślacy mieli więcej z gry, ale i Odra groźnie do końca spotkania kontratakowała. Było więc co oglądać i oklaskiwać.

Pierwszy groźny atak obserwujemy pod bramką Wisły, Gonet po silnym strzale Kota wypuszcza śliska piłkę z rąk i stadion milknie z przerażenia. Wkrótce podobny obrazek notujemy po drugiej stronie boiska po strzale Skupnika. Później jednak obaj bramkarze bronią pewnie i zbierają liczne oklaski. W 5 min. groźnie strzelają Hausner, Lendzion i Polak. W 11 min. podpisuje się „bomba” Sputo, który w tym meczu przerósł samego siebie. Wreszcie w 27 min. jest 1:0 dla Wisły. I to nie po którejś z liczących efektywnych akcji, lecz po silnym strzale Polaka z ok. 30 m. Piłka tuż przed linią bramkową zetknęła się ze śliską trawą, zmieniła kat lotu i przeleciała pod pachą Kondratowicza.

Po zmianie stron Kondratowicz zbiera brawa przy otwartej kurtynie. Strzały i to silne spływa jak z rogu obfitości a między 55 a 65 min. goście zostają zamknięci w ścisłej hokejowej zamku. Od 67 min. miejsce Kondratowicza (kontuzja) zajmuje Kornek i również spisuje się bez zarzutu.

W ostatnim kwadransie spotkania tempo gry nieco maleje. Gra się wyrównuje. Szczególne oznaki zmęczenia wykazują: Polak i Sputo, którzy pracowali długo w pocie czoła.

W zespole zwycięzców pochwalić należy wszy-

stkich, ale wśród nich wymienić można: Wojcik, Musiał, Sputo i Polaka. W Odrze najlepszy: bramkarze, Brejza, Kot. (J. E.)



23 bm. w greckiej miejscowości Olimpia, odbyła się uroczystość zapalenia znicza olimpijskiego. Na zdjęciu: grecki biegacz Haris Aivaliotis (pośrodku), w drodze z Olimpii do Aten niesie znicz i gałązki oliwne, symbolizujące pokój i zwycięstwo.

CAF — AP — Telefoto

Na stadionach lekkoatletycznych

WARSZAWA. Podczas zawodów kontrolnych naszych miotaczy Komar uzyskał w pchnięciu kulą 19,04 m, a Głogowski rzucił oszczepem 79 m.

LONDYN. Rekord Wspólnoty Brytyjskiej w biegu na 400 m ppł. ustanowił Anglik Hemery czasem 49,6 sek.

W lidze międzyokręgowej

LONDYN. Ron Clarke (Australia) ustanowił rekord świata w biegu na 2 mile — 8.19,6 min. Sprinterki brytyjskie ustanowiły rekord świata w biegu 4x200 m — 1.33,3 min.

LIPSK. W rozegranych tu II europejskich igrzyskach juniorów ekipa polska uplasowała się na 4 miejscu zdobywając 1 złoty, 1 srebrny i 7 brązowych medali. Złoty medal dla naszych barw uzyskał Szajda w rzucie oszczepem — 68,52 m. W klasyfikacji zespołowej zdecydowanie zwyciężył ZSRR 41 medalami (12—11) przed NRD 31 medalami (11—15—5) i Rumunią 8 medalami (2—2—4).

STARGARD. Podczas II mistrzostw lekkoatletycznych LZS Halina Krzyżńska (Warszawa), ustanowiła rekord Polski w biegu na 100 m ppł, uzyskując rezultat 14,4 sek. Rekordy LZS ustanowili ponadto: Kaczor (Poznań) na 200 m — 21,1 sek. oraz Ząbkówna (Szczecin) w pchnięciu kulą — 12,95 m.

A oto wyniki pozostałych spotkań: Wisłoka Debiec — Resovia Rzeszów 2:0, Granat Skarżysko — Star Starachowice 3:2, KSZO Ostrowiec — Raków Częstochowa 2:3, Stal Mielec — Karpaty Krosno 2:1.

spotkań. Z drużyn okręgu krakowskiego jedynie Górnik Sieroszowice odniosł sukces, wyrywając 2:0 ze Stalą Stalowa Wola. Victoria przegrała w Świętochłowicach z Górnikiem 0:5, Wawel przegrał w Radomiu z Bronią 0:1, a Górnik Jaworzno uległ na własnym boisku Błękitnym Kielce 1:3.

— Kwit bagażowy — powiedział od razu. Była zdumiona. — Kiedy pani czyściła ostatnio samochód? — Pierwszego. Pamiętam, bo mogłam pojechać na przegląd dopiero po wypłacie... Teraz też przydałoby się, ale nie mam głowy... Rozumie pan. — Rozumiem — potwierdził. — Nie wozila pani nikogo, kto mógłby mieć na walizce odcinek kwitu bagażowego? — zapytał. Gdy zaprzeczyła, pomyślał: „Jeśli Sielczyk był po kogoś na dworcu i jeśli przywiózł go potem do siebie... Bo ten kwit... może być śladem. Jedynym śladem, prowadzącym do mężczyzny, który, jak twierdzi dozorczyńni, nosi „fikuśne buty”.

IX

Z kranu monotonnie ciekła woda. Ledwie ciepła. Trzeba będzie znowu zawołać kogoś do przeczyszczenia rusztu w piecyku — pomyślał Olszak i westchnął, bo stanęła mu przed oczyma wędrowka w poszukiwaniu specjalisty, który zanim przyjdzie, żeby podłubać drucianą szczołką koło piecyka gazowego i zainkasować swoje sto złotych, będzie przez dłuższy czas nieuchwytwny. Trzy, albo cztery razy Olszak pójdzie do administracji, żeby się dowiedzieć, że monter właśnie wyszedł, albo jeszcze nie przyszedł, wreszcie go spotka i klnąc w duchu, wsunie mu w utyłą łapę smarem łapę dwadzieścia złotych, mówiąc: „Ma pan tu adres, żeby pan nie zapomniał”. I dopiero wtedy specjalista od czyszczenia piecyków gazowych, jedyny na osiedlu i ceniący się jak profesor rzadkiej specjalności, odwiedzi jego mieszkanie. Wypisze potem tasemcowy rachunek przez dwie kalki, a Olszak zapłaci, ile trzeba, nie wspominając oczywiście o tamtym dwudziestostaku, jako że między ludźmi na określonym poziomie nie toczy się rozmów na tematy trywialne...

Garbarnia przegrała 0:1

MOTOR — GARBARNIA 1:0 (0:0).

Bramkę w 70 min zdobył Dworzecki. Sędziował Kruczkowski z Katowic. Widzów ok. 10 tys.

GARBARNIA: Holiat, Prokopowicz, Kwiatkowski, Konopka, Karpel, Weis, Gigoń, Jasiówka, Zawieja, Odsterczył, Miceusz.

Pierwsze 20 min. upłynęło na równorzędnej grze której tempo dyktowali goście. Groźniejsze a-

taki Motoru rozpoczęły się od 20 min. spotkania. Wówczas przez 10 min. trwało bombardowanie bramki Garbarni. Po przerwie Motor zwiększając tempo akcji pchnął gościa do obrony. Po 20-min. ostrzeżeniu bramki Garbarni Sokolowski podał piłkę do Dworzeckiego, który celnym strzałem zmusił Holiatę do kapitulacji.

I liga

Wisła — Odra 1:0, Polonia — Zagłębie Wałbrzych 3:2, Ruch — Śląsk 2:2, GKS Katowice — Pogoń 0:2, Stal — Szombierki 1:0, Górnik — Legia 2:0, ROW — Zagłębie Sosnowiec 2:2.

Table with 2 columns: Team Name and Points. Rows include Stal, Pogoń, Górnik, Polonia, Szombierki, Legia, Wisła, Odra, Zagłębie S., Śląsk, ROW, GKS, Ruch, and Zagłębie W.

II liga

Cracovia — Hutnik 3:0, Motor — Garbarnia 1:0, Wojkowice — Unia Tarnów 0:0, Arkonia — Zawisza 0:0, Gwardia — Unia Racibórz 4:0, ŁKS — Start 1:1, Olimpia — Piast 1:0, Górnik Wałbrzych — Lech 4:0.

Table with 2 columns: Team Name and Points. Rows include Gwardia, Cracovia, Motor, Zawisza, Garbarnia, Arkonia, Górnik Wał., Unia Tarn., Górnik Woj., Olimpia, Start, Unia Rac., ŁKS, Piast, Hutnik, and Lech.

ZE ŚWIATA

HELSINKI. Fiński sztangista Kangasniemi ustanowił rekord świata w trójboju wagi lekkocieżkiej, uzyskując rezultat 522,5 kg. W wadze koguciej rekord świata ustanowił Czełin (ZSRR) 367,5 kg.

NEWY JORK. 18-letnia Kolb i 15-letnia Meyer ustanowiły rekordy świata w pływaniu. Pierwsza w wysięgu na 400 m zmiennym 5.04,7 min, a druga na 200 m dowolnym 2.06,7 min.

BUDAPESZT. Zakończyły się tu szermierze mistrzostwa krajów socjalistycznych. W turnieju szpadowym zwyciężył Dumke (NRD) przed Smoliakowem (ZSRR) i Gonsiorem (Polska) a w turnieju floretowym nasi spadziści zajęli dopiero 5 miejsce. W turnieju szermierki kobiet zwyciężyły Związek Radziecki, a Polki uplasowały się na czwartej pozycji.

Z KRAJU

ZAKOPANE. Międzynarodowy turniej zapasniczy (styl wolny) o „Wstęgę Tat” przyniósł naszym zawodnikom trzy zwycięstwa. Pierwsze lokaty wywalczyli: Smorzewski, Zedziński i Długosz.

WARSZAWA. W XI turnieju zapasniczym (styl klasyczny) o Memoriał Pytlasińskiego Lipień, Kwieciński i Wojda zdobyli pierwsze miejsca.

KATOWICE. Tytuł między narodowej mistrzyni Polski w tenisie zdobyła Dibar (Rumunia), wygrywając z Krallówną (Polska) 6:3, 6:1. W finale mężczyźni w pierwszym secie (przerwanym z uwagi na ulewny deszcz) Gąsiorek przegrywa z Lichaczowem (ZSRR) 0:3.

WARSZAWA. Podczas zawodów pływackich o „Grand Prix Warszawy” ustanowiono 11 rekordów Polski. Dwa rekordziści: Wojtakajtis (na 400 m dowolnym) i Pacelt (na 400 m zmiennym) uzyskali równocześnie min. olimpijskie uprawnienia do startu w Meksyku.

MONKI. Ogólnopolski wyścig kolarski dookoła Białostocznego wygrał Bławdzin (LZS Mazowsze) przed Stecem (Legia) i Magierą (Cracovia).

W TOTO-LOTKU wylosowano: 1, 3, 8, 22, 30, 35, dodatk. 29. Wylosowana banderola 4655.

Remis Unii w Wojkowicach

GÓRNIK Wojkowice — UNIA TARNÓW 0:0. Sędziował p. Karolczak z Bydgoszczy. Widzów około 4 tys.

UNIA: Seylhuber, Brożek, Mazurek, Burkat, P. Błaga, Oratowski, Horba, H. Błaga, Rak, Kulpa, Bucki.

Mecz toczył się w niezwykle ciężkich warunkach, przy padającym deszczu i na rozmokłym, śliskim boisku. Tarnowianie w pierwszej połowie spotkania mieli spora przewagę, lecz nie potrafili zdobyć ani jednej bramki. Po zmianie stron więcej z gry mieli gospodarze, lecz ich napastnicy nie zdołali wypracować dogodnej do strzału pozycji. W zespole tarnowskim na najwyższe noty zasłużyli: Mazurek, Oratowski i Rak.

Advertisement for Andrzej Zbych pajacyków (pajacykowskie) featuring a stylized logo and text.

papierosów, mówił, że dlatego nie lubi kawiarni, bo pełno w nich dymu...

— A jednak przed śmiercią palił. Odeiski palców na niedopałku, który znaleźliśmy, odpowiadają odciskom zdjętym ze zwłok. To był francuski papieros — Golois.

— Nie rozumiem — powiedziała Jolanta i wstała. — Konrad nigdy przy mnie nie palił. Wychodzili razem. Na ulicy przed domem stała „syrenka” Jolanty. Otworzyła drzwiczki i zaprosiła inspektora do wnętrza. — Odwołuje pana — powiedziała. — Jeśli oczywiście, nie boi się pan.

— Nie boję się — powiedział Olszak, ale usiadł na tylnym siedzeniu. Jolanta przekreśliła kluczyk, wóz szarpnął, zanim ruszył. Olszak wydobyl „sporty” i zaczął szukać zapalnika. Wbiegali na Partyzantów i staneli przed sygnalami na skrzyżowaniu Świerczewskiego. Znalazł wreszcie zapalnik, ale Jolanta znowu wystartowała zbyt ostro — jednak jeździła nerwowo — i pudełko poleciało na podłogę. Olszak schylił się z trudem, ostatnio schylał się z trudem, odsunął wycieraczkę i pod nią, już niedaleko ścian, zobaczył strzęp twardej tekstury. Podniósł. Był to skrawek kwiatu bagażowego, takiego, jaki obsługa przytwierdza do walizek przed podróżą lotniczą. Na kwiecie był numer i data. Nie wiedział jeszcze, czy czytała.

— Co pan znalazł? — zapytała Jolanta. Stali już przed Komendą. Musiała go obserwować.

— Żadnych — odparł spokojnie. — Nie cierpiał